

Sygn. akt I ACa 697/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wiesława Kuberska

Sędziowie: SA Jacek Pasikowski (spr.)

SO (del.) Marta Witoszyńska

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2017 r. w Łodzi na rozprawie

**sprawy z powództwa Wytwórni (...)
z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.**

**przeciwko (...) Centrum Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą
w S.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 14 marca 2017 r. sygn. akt X GC 892/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od Wytwórni (...)

z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. na rzecz (...) Centrum Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 697/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 marca 2017 roku Sąd Okręgowy w Łodzi X Wydział Gospodarczy uchylił wydany w dniu 11 sierpnia 2016 roku nakaz zapłaty i oddalił powództwo Wytwórni (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. skierowane przeciwko (...) Centrum spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. obejmujące żądanie zapłaty kwoty 118.989,77 zł tytułem pozostałej części wynagrodzenia wynikającego z łączącej strony umowy, a nadto na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądził od strony powodowej jako przegrywającej spór na rzecz Spółki (...) kwotę 11.680 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane przez Sąd I instancji na podstawie ustaleń, z których w szczególności wynika, iż w dniu 19 marca 2013 roku Spółka (...) skierowała do Spółki (...) ofertę na wykonanie i montaż nadbudowy samochodu typu (...) 12 na podwoziu R. midlum 220.13 spełniającej wymagania Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia obowiązującej w przetargu nieograniczonym na dostawę pojazdu specjalnego

wielofunkcyjnego ogłoszonego przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. W przedmiotowej ofercie strona powodowa zobowiązała się jednocześnie do pokrycia ewentualnych strat poniesionych przez pozwaną wskutek ewentualnych kar umownych w wysokości 0,4% wartości brutto przedmiotu umowy za każdy dzień zwłoki.

W dniu 20 maja 2013 roku Spółka (...) skierowała do powódki zamówienie na wykonanie i montaż opisanej wyżej nadbudowy oraz przeprowadzenie szkolenia wytypowanych pracowników strony pozwanej w zamian za wynagrodzenie wynoszące 312.174 złotych brutto płatne w terminie 23 dni od dnia przekazania pojazdu przez pozwaną jego kontrahentowi, czyli Spółce (...). W zamówieniu wskazano, że wykonana nadbudowa powinna spełniać wszystkie wymagania Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, a termin przekazania pojazdu z zamontowaną nadbudową stronie pozwanej określono na 80 dni od dnia dostarczenia podwozia Spółce (...). Wydanie gotowego pojazdu miało nastąpić wraz wydaniem dokumentacji koniecznej do jego rejestracji. W treści zamówienia zawarto jednocześnie zastrzeżenie, iż w przypadku opóźnienia w wykonaniu zabudowy powódka zapłaci pozwaną karę umowną wynoszącą za każdy dzień zwłoki 0,4% określonego przez strony wynagrodzenia brutto w kwocie 561 272,77 złotych. We wcześniej prowadzonej między stronami korespondencji Spółka (...) wyraziła gotowość dostarczenia pozwanej dokumentacji niezbędnej do zarejestrowania pojazdu, która spełniałaby wymogi stawiane przez nowelizację ustawy Prawo o ruchu drogowym, która weszła w życie z dniem 20 czerwca 2013 roku.

Spółce (...) dostarczono podwozie, na którym wykonana miała zostać zabudowa, co zostało potwierdzone protokołem z dnia 3 czerwca 2013 roku. Po wykonaniu zabudowy pojazd został wydany Spółce (...) w dniu 23 sierpnia 2013 roku, przy czym w sporządzonym na tę okoliczność protokole odnotowano, że przekazanie dokumentacji pojazdu nastąpi w pierwszym dniu szkolenia w zakresie obsługi pojazdu.

Wcześniej, bo w dniu 21 czerwca 2013 roku, strona pozwana zawarła z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością siedzibą w S. umowę, na mocy której zobowiązała się do wyprodukowania i dostarczenia swojemu kontrahentowi w terminie do dnia 18 października 2013 roku fabrycznie nowego pojazdu specjalnego wielofunkcyjnego za cenę wynoszącą 521.272,77 zł. Jako warunek dokonania odbioru pojazdu wskazano jednoczesne dostarczenie zamawiającemu wyszczególnionych w § 8 ust. 7 umowy dokumentów, zaś w § 10 ust. 1 zastrzeżono dla zamawiającego prawo naliczenia kary umownej za każdy dzień zwłoki w dostarczeniu przedmiotu umowy, w wysokości 0,4% ceny brutto.

W dniu 3 października 2013 roku Spółka (...) przesłała pozwaną dokumenty konieczne do zarejestrowania pojazdu, a w dniu 11 października 2013 roku dokonano definitywnego odbioru pojazdu, jak również odbyło się szkolenie pracowników, o jakim mowa w była w skierowanym do powódki przez pozwaną zamówieniu z dnia 20 maja 2013 roku. W tym stanie rzeczy, wobec wykonania umowy strona powodowa wystawiła, przyjętą przez stronę pozwaną, fakturę VAT na kwotę 312.174 złotych z terminem płatności określonym na 12 listopada 2013 roku. Z powyższej faktury pozwana w dniu 4 listopada 2013 roku dokonała zapłaty jedynie kwoty 193 148,73 zł. Jednocześnie, jeszcze tego samego dnia, Spółka (...) wystawiła wobec Spółki (...), doręczoną jej w dniu 7 listopada 2013 roku, notę księgową opiewającą na kwotę 118.989,77 zł. W treści powyższej noty wskazano, że strona powodowa zamówienie wykonała w dniu 23 sierpnia 2013 roku jedynie częściowo, albowiem we wskazanej dacie nie dostarczyła zamawiającemu dokumentów koniecznych do rejestracji pojazdu, które zostały wydane dopiero w dniu 7 października 2013 roku. Zgodnie z umową stron, przedmiot zamówienia winien zostać wydany stronie pozwanej w dniu 15 sierpnia 2013 roku. Z uwagi na powyższe, Spółka (...) naliczyła wykonawcy kary umowne w łącznej kwocie 118. 989,77 złotych za 53 dni opóźnienia przy przyjęciu, że kara za każdy jego dzień wynosi 0,4% kwoty 561 272,77 zł. Pismem z dnia 19 listopada 2013 roku pozwana wezwała powódkę do zapłaty powyższej kwoty, w kolejnym zaś piśmie z dnia 28 listopada 2013 roku zawarła oświadczenie o potrąceniu wierzytelności o zapłatę powyższej kary z wierzytelnością powódki o zapłatę brakującej części wynagrodzenia za wykonaną nadbudowę pojazdu.

W dniu 9 grudnia 2014 roku Spółka (...) wystosowała do pozwanej żądanie zapłaty pozostałej części należnego jej wynagrodzenia w kwocie 118.989,77 zł. Pismem z dnia 14 grudnia 2016 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. poinformowała Wytwórnię (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł., że zawarta przez tę Spółkę umowa z (...) Centrum spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. o

dostawę pojazdu z nadbudową została zrealizowana terminowo, a w związku z powyższym nie istniały podstawy do naliczania kar umownych.

Odwołując się do tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji uznał za zasadny podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia powódki. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w sprawie niniejszej zastosowanie znajdował przepis art. 646 k.c. stanowiący, że roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane - od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane. Przyjmując za miarodajną wynikającą z wystawionej przez powódkę faktury datę, w jakiej pozwany winien zapłacić całość wynagrodzenia, a zatem dzień 12 listopada 2013 roku, bieg terminu przedawnienia zakończył się definitywnie w dniu 12 listopada 2015 roku, a zatem ponad 8 miesięcy przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie, co nastąpiło w dniu 13 lipca 2016 roku. Okoliczność powyższa nakazuje ocenić zarzut przedawnienia jako zasadny. Stanowiska powyższego nie zmienia nawet prezentowany przez Spółkę (...) pogląd, wedle którego umowa stron – z uwagi na seryjny charakter wyrobu, który powódka dostarczyła pozwanej – zachowuje charakter mieszany. Owa akcentowana przez powódkę seryjność jej wyrobu wskazywać mogłaby co najwyżej na to, że w umowie stron dominowały elementy właściwe dla umowy sprzedaży, co jednak samo w sobie żadną miarą nie prowadzi do wniosku o obowiązywaniu w niniejszej sprawie przewidzianego w art. 118 k.c. trzyletniego terminu przedawnienia. Konsekwencją bowiem podzielenia zapatrywania, że nawiązany między stronami stosunek prawny bliższy jest sprzedaży, byłoby także przyjęcie dwuletniego terminu przedawnienia z mocy art. 554 k.c. Tym samym, niezależnie do tego, do którego z dwóch wskazanych wyżej kontraktów zawarta między stronami umowa wykazuje podobieństwa, w każdym z analizowanych przypadków wynikające z tej umowy roszczenie o zapłatę brakującej części wynagrodzenia ocenić należało jako przedawnione.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie nie sposób było dostrzec okoliczności mających świadczyć o tym, aby podjęcie przez pozwanego obrony poprzez podniesienie zarzutu przedawnienia stanowiło działanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Judykatura wypracowała bowiem stanowisko, wedle którego uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa podmiotowego możliwe jest w szczególnych wyjątkowych sytuacjach, w których za dokonaniem takiej oceny przemawia szereg różnych występujących jednocześnie okoliczności, do których zaliczono np. charakter odniesionego przez poszkodowanego uszczerbku. Zdaniem Sądu I instancji strona powodowa pomija fakt, że orzecznictwo, w którym charakterem uszczerbku uzasadniano nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia, powstawało zasadniczo na gruncie spraw sądowych o naprawienie szkód na osobie, a w szczególności dotyczących błędów w sztuce medycznej. To w tego typu stanach faktycznych, aby „naprawić” skutki upływu terminu przedawnienia, którego termin określony dawnym art. 442 k.c. po wielokroć kończył swój bieg, zanim jeszcze u poszkodowanego ujawniły się symptomy choroby, a zatem jeszcze zanim miał się on sposobność dowiedzieć o powstaniu szkody, orzecznictwo wypracowało koncepcję sprzeczności zarzutu przedawnienia z zasadami współżycia społecznego. Obecnie, jednak z uwagi zastąpienie regulacji dawnego przepisu art. 442 k.c. regulacją wynikającą z art. 442¹ k.c., która w § 3 w sprawach o naprawienie szkody na osobie wprost przewiduje, że bieg terminu przedawnienia nie może zakończyć się przed upływem lat 3 od dnia dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie, potrzeba ochrony jego interesów poprzez odwołanie się do klauzuli generalnej z art. 5 k.c. przestała istnieć. W tym stanie rzeczy, jak wskazał Sąd I instancji, w sytuacji strony powodowej, tak dalece różnej od położenia osób fizycznych, które doznały uszkodzenia ciała bądź rozstroju zdrowia, trudno byłoby doszukiwać się argumentów na rzecz tezy, iż charakter uszczerbku, którego upatruje w odmowie zapłaty przez pozwaną części wynagrodzenia, przemawia za udzieleniem ochrony jej roszczeniu pomimo upływu terminu przedawnienia.

Jak wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, odwołując się do poglądów doktryny i orzecznictwa, uznanie podniesienia zarzutu przedawnienia za naruszenie zasad współżycia społecznego jest bardziej prawdopodobne w przypadku roszczeń, których podstawą są czyny niedozwolone, a nie zobowiązania umowne. Zasady słuszności oraz represyjna funkcja odpowiedzialności odszkodowawczej przemawiają za silniejszą ochroną tego typu roszczeń. Skuteczność uchylenia się od obowiązku świadczenia przez powołanie się na zarzut przedawnienia zależna jest też od celu świadczenia – szczególnie traktowane są świadczenia, których celem jest naprawienie szkód na osobie, np. roszczenia wynikłe z wypadków przy pracy lub chorób zawodowych.

Jak wskazał Sąd I instancji, także kolejna z akcentowanych przez powódkę okoliczności mających przemawiać za nieuwzględnieniem przedawnienia, to jest przekroczenie jego terminu w sposób nie dający się określić mianem nadmiernego, w okolicznościach niniejszej sprawy nie daje podstawy do tego, by zarzut przedawnienia ocenić w kategoriach nadużycia prawa podmiotowego. Jak wyżej wskazano, termin ten – przy przyjęciu najkorzystniejszego dla powódki stanowiska co do daty, w jakiej ostatecznie spełniła swoje świadczenie – przekroczony został o 8 miesięcy, co odpowiada 1/3 długości całego wynoszącego 2 lata terminu przedawnienia. W ocenie Sądu Okręgowego, nie sposób zgodzić się, aby przekroczenie powyższego terminu pozostające w takiej proporcji do niego, miało nie zasługiwać na miano nadmiernego. Także wskazywane przez Spółkę (...) przyczyny przekroczenia terminu przedawnienia zdaniem Sądu I instancji nie zasługują na miano wyjątkowych, takich zatem, które uzasadnić mogłyby ocenę zarzutu przedawnienia jako sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. Za okoliczność taką nie może uznana zostać w szczególności sama tylko trudna sytuacja finansowa powodowej Spółki, biorąc bowiem pod uwagę fakt korzystania przez powódkę ze zwolnienia od kosztów sądowych także w niniejszym postępowaniu, przyjąć należy, iż skoro jej sytuacja finansowa nie stanowiła przeszkody do wystąpienia na drogę sądową w chwili obecnej, a skoro tak, to okoliczności tej nie sposób traktować jako przeszkody w sądowym dochodzeniu roszczenia w okresie przed upływem terminu przedawnienia. Zdaniem Sądu I instancji na miano wyjątkowych nie zasługują także trudności organizacyjne spowodowane zmianą zarządu Spółki W. Handel, gdyż jak wynika z materiału dowodowego, nowy zarząd powołany został jeszcze w roku 2013r, a zatem na długo przed upływem terminu przedawnienia roszczenia dochodzonego w niniejszym procesie. Również przygotowywanie dokumentów koniecznych dla potrzeb wystąpienia z wnioskiem o upadłość, w którym to przygotowywaniu strona powodowa zdaje się upatrywać kolejnej przeszkody skutkującej przedawnieniem roszczenia, nie świadczy o wyjątkowości sytuacji powódki, jak przyznano bowiem w piśmie z dnia 25 stycznia 2017 roku, oddalenie wniosku o upadłość nastąpiło w dniu 22 maja 2014 roku, a zatem także na długo przed upływem terminu przedawnienia. W ocenie Sądu Okręgowego, gdyby traktować trapiące powódkę kłopoty jako wyraz szczególnej sytuacji uzasadniającej uznanie zarzutu przedawnienia za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, to zaryzykować możnaby stwierdzenie, że w tak rozumianej "wyjątkowej sytuacji" znajdowała się większość wierzycieli, którzy spowodowaną różnymi względami opieszałością doprowadzili do przedawnienia ich roszczeń.

Jak wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, domagając się uznania w niniejszej sprawie zarzutu przedawnienia za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, pełnomocnik powódki jako okoliczność mającą uzasadnić odmowę uwzględnienia powyższego zarzutu wskazywał na sprzeczne z tymi zasadami postępowanie pozwanej. Istotnie, - jak wskazuje się w literaturze prawniczej, aby uznać podniesienie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa, trzeba ocenić zachowanie dłużnika jako naruszenie zasad współżycia społecznego. Do tego natomiast nie wystarczy sama tylko negatywna ocena skutków upływu terminu przedawnienia dla wierzyciela (gdyż te skutki ustawodawca generalnie zaaprobował, wprowadzając instytucję przedawnienia), ale niezbędne jest także uznanie zachowania dłużnika za moralnie naganne. Chodzi przede wszystkim o przypadki nadużycia zaufania – gdy dłużnik wcześniej wywołał swoim postępowaniem u wierzyciela uzasadnione oczekiwanie spełnienia świadczenia. Jak wskazuje judykatura, co do zasady istnieje możliwość uznania za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego zarzutu przedawnienia w sporze pomiędzy przedsiębiorcami, ale podstaw do uznania zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa można dopatrywać się jedynie w sytuacji, w której dłużnik swoim postępowaniem (np. przez podejmowanie pertraktacji lub innych działań) wywołał przekonanie wierzyciela, że dobrowolnie spełni swoje świadczenie, jednak ostatecznie tego nie uczynił, tymczasem zaś doszło do przedawnienia roszczenia. Chodzi tu zatem o "uśpienie czujności wierzyciela", a zatem stan, w którym dłużnik uzyskałby korzyść majątkową w wyniku swego niewłaściwego postępowania. W realiach niniejszego postępowania, takie zachowania po stronie (...) Centrum spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. nie miały miejsca, a tym samym to strona powodowa doprowadziła do upływu terminu przedawnienia przed wystąpieniem na drogę postępowania sądowego.

Uwzględniając powyższe rozważania Sąd Okręgowy, na podstawie art. 496 § 1 k.p.c. uchylił wydany w niniejszym procesie nakaz zapłaty z dnia 11 sierpnia 2016 roku i oddalił powództwo w całości jako przedawnione.

Wyrok z dnia 14 marca 2017 roku w całości apelacją zaskarżyła Wytwórnia (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. zarzucając rozstrzygnięciu mające wpływ na treść rozstrzygnięcia naruszenie

prawa procesowego, a mianowicie art. 233 k.p.c. poprzez błędne ustalenie braku okoliczności świadczących o tym, by podjęcie przez pozwaną obrony poprzez zarzut przedawnienia pozostawać miało w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego, podczas, gdy z zebranego w materiale dowodowego nie można wyprowadzić takiego wniosku. Sąd naruszył art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów polegającą na braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd również bezpodstawnie oddalił wnioski dowodowe powódki o przesłuchanie świadków poprzez niejednakowe traktowanie stron oraz aprioryczne przyjęcie, że nie zachodzą przesłanki naruszenia zasad współzycia społecznego.

Wskazując na powyższy zarzut apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania.

(...) Centrum spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Odnosząc się do wywiedzionego przez apelującego zarzutu naruszenia prawa procesowego wskazać należy na oczywistą zależność, a mianowicie, że tylko prawidłowo ustalony stan faktyczny daje podstawę do kontroli poprawności zastosowania prawa materialnego. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 listopada 2012 r., sygn. akt I ACa 1033/12, Lex nr 1246686). Zasady wynikające z art. 233 § 1 k.p.c. są naruszone jedynie wówczas, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 1 lutego 2013 r., sygn. akt V ACa 721/12, Lex nr 1280278). Nieskuteczny jest zatem zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny materiału dowodowego, polegający jedynie na odmiennej interpretacji dowodów zebranych w sprawie, bez jednoczesnego wykazania przy pomocy argumentacji jurystycznej, że ocena dowodów przyjęta przez sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów. Pamiętać bowiem należy, że na sądzie ciąży obowiązek wyciągnięcia w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wniosków logicznie poprawnych, zaś w zakresie oceny zgromadzonego materiału dowodowego ustawodawca przyznał sądowi swobodę, pod warunkiem, że ocena ta nie jest jednak sprzeczna ze wskazaniami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Co więcej, ocena taka pozostaje pod ochroną przepisu statuującego zasadę swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby na podstawie tego materiału dowodowego można by było budować wnioski odmienne. Zatem jedynie w sytuacji, kiedy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo przeczy zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to tylko wtedy przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906). Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, Lex nr 1635264). Zdaniem Sądu Apelacyjnego w realiach niniejszej sprawy nie sposób uznać, że dokonana w niniejszej sprawie ocena materiału dowodowego była sprzeczna z zasadami logiki, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a poczynione ustalenia faktyczne nie znajdowały logicznego uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym. Wbrew zapatrywaniom strony apelującej, zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Apelacyjny w całości podzielił poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne i w konsekwencji przyjmuje za swoje. Odzwierciedlone w stanie faktycznym okoliczności sprawy wiernie bowiem oddają całokształt stosunków i relacji zachodzących pomiędzy stronami. Sąd wnikliwie wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia.

Nie sposób też powiedzieć, aby Sądowi umknął jakikolwiek aspekt sprawy. Inaczej mówiąc okoliczności faktyczne sprawy zostały należycie zweryfikowane i ocenione oraz we właściwy sposób powiązane z odpowiednimi regulacjami prawnymi. Tym samym na pełną akceptację zasługują też rozważania merytoryczne, stanowiące konsekwencję bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego. Apelująca zarzuciła bezpodstawne oddalenie jej wniosków dowodowych o przesłuchanie świadków, którzy bezpośrednio negocjowali umowę i ją realizowali. Pamiętać jednak należy, że Sąd I instancji oddalił powództwo z uwagi na skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia. Zarzut przedawnienia niweczy możliwość dochodzenia roszczenia przed sądem, a tym samym zwalnia sąd z obowiązku badania zasadności roszczenia przedawnionego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 października 2013 r., I ACa 659/13, L.). Analizowanie zatem zasadności braku wypłaty części wynagrodzenia, a następnie potrącenia przez pozwaną Spółkę kary umownej było w tym stanie rzeczy bezcelowe.

Przed przystąpieniem do dalszych rozważań Sąd Apelacyjny musi podkreślić, że relacje stron należy oceniać przez pryzmat reguł obowiązujących w obrocie gospodarczym. Co do zasady, z mocy art. 355 § 1 k.c. dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju. Jednakże należy staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej stosownie do art. 355 § 2 k.c. określa się przy uwzględnieniu charakteru tej działalności. Powszechnie ten ostatni przepis rozumie się w ten sposób, że w stosunkach gospodarczych przy określaniu wzorca należytej staranności należy uwzględniać wyższe, surowsze wymagania, z uwagi na zawodowy charakter działalności dłużnika, prowadzonej w sposób ciągły, co do zasady oparty na szczególnych umiejętnościach, wiedzy i doświadczeniu. W odniesieniu do stosunków o charakterze zawodowym uzasadnia to wymaganie staranności dłużnika na poziomie wyższym od przeciętnego. Przy tym wymaganie takie należy stosować zarówno do umów jednostronnie, jak i dwustronnie profesjonalnych (T. Wiśniewki w: Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania pod red. G. Bieńka, Lexis Nexis 2011). W tym stanie rzeczy, opóźnienie w zakresie dochodzenia pozostałej do zapłaty części wynagrodzenia w całości musi obciążać powodową Spółkę. W tym kontekście wywody skarżącego dotyczące zawyżenia naliczonych kar umownych wobec przedawnienia są bezprzedmiotowe. W stanie faktycznym sprawy nie budzi wątpliwości, że apelującemu zostało doręczone wezwanie do zapłaty z dnia 19 listopada 2013 roku (k. 104-105), nota księgowa nr (...) (k. 102) i wreszcie oświadczenie o potrąceniu tejże kary, z pozostałą częścią umówionego wynagrodzenia (k. 106), a strona powodowa nie podjęła ze Spółką (...) jakiegokolwiek korespondencji w tym przedmiocie, a tym samym należy przyjąć, że nie kwestionowała dokonanego potrącenia. Jak sama skarżąca potwierdza w piśmie procesowym z dnia 20 stycznia 2017 roku (k. 124): "Przyczyną opóźnienia w dochodzeniu roszczenia była ciężka sytuacja organizacyjno-finasowa powódki". Te okoliczności obciążają jednak wyłącznie powodową Spółkę.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny musi zwrócić uwagę, że apelujący nie kwestionował przedawnienia roszczenia objętego pozwem, a jedynie wnosił o jego nieuwzględnienie na podstawie art. 5 k.c. Dopuszczenie stosowania cytowanego przepisu, jako obrony przeciwko zarzutowi przedawnienia jest z zasady wyjątkowe i pozostaje uzależnione od wykazania okoliczności mających taki charakter. Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa uwzględniać należy wszystkie okoliczności konkretnego przypadku, zachodzące tak po stronie powoda, jak i pozwanego. Choć zarzut przedawnienia nie stanowi w istocie prawa podmiotowego, jego podniesienie może w wyjątkowych okolicznościach stanowić nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 27 marca 2013 r., III APa 5/13, Lex nr 13059590. Terminy przedawnienia roszczeń służą bowiem zagwarantowaniu pewności obrotu prawnego, stąd uznanie zarzutu przedawnienia za naruszający zasady współzycia społecznego mogłoby nastąpić w sytuacjach usprawiedliwionych wyjątkowymi okolicznościami. Dla oceny zaś, czy opóźnienie w dochodzeniu roszczenia nie jest nadmierne nie wystarcza jedynie porównanie czasu tego opóźnienia z terminem przedawnienia, ale też rozważenie przyczyn takiego opóźnienia. Wskazane w apelacji okoliczności, zdaniem Sądu Apelacyjnego, ani też charakter niniejszej sprawy, a w szczególności specyfika podmiotu, który wystąpił z niniejszym powództwem nie mają wyjątkowego charakteru ani też nie wskazują na niezgodność zarzutu przedawnienia z zasadami współzycia społecznego. Powód jest bowiem profesjonalnym przedsiębiorcą, korzysta z obsługi prawnej, a zatem powinien mieć świadomość upływu terminów przedawnienia. Opóźnienie w dochodzeniu ochrony sądowej nie jest więc wynikiem czynników obiektywnych, ale opieszałego działania powoda. W toku procesu

skarżący w żaden sposób nie wykazał okoliczności wsazujących, że poniesienie przez pozwaną Spółkę zarzutu przedawnienia, do czego była uprawniona zgodnie z art. 117 § 1 k.c., stanowiło nadużycie prawa.

Potrzebę istnienia w systemie prawa klauzul generalnych określa właściwie wyrażone w piśmiennictwie stwierdzenie, iż brak takich klauzul mógłby prowadzić do rozstrzygnięć formalnie zgodnych z prawem, ale w konkretnych sytuacjach niesłusznych, ponieważ nie uwzględniających w rozstrzyganych przypadkach uniwersalnych wartości składających się na pojęcie sprawiedliwości nie tylko formalnej lecz i materialnej. Istotą prawa cywilnego jest strzeżenie praw podmiotowych, a zatem wszelkie rozstrzygnięcia prowadzące do redukcji bądź unicestwienia tych praw wymagają z jednej strony ostrożności, a z drugiej wnikliwego rozważenia wszystkich aspektów rozpoznawanego przypadku (wyrok Sądu N. z dnia 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94). Zasady współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są bowiem pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy. Odmowa udzielenia ochrony prawnej na podstawie art. 5 k.c., z uwagi na jego wyjątkowy – w powyższym ujęciu – charakter musi być zatem uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CSK 640/10, Lex (...)). Na aprobatę zasługuje również wyrażany w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, iż na zasady wynikające z powołanego przepisu ustawy nie może się powoływać osoba, która sama nie przestrzega zasad współżycia społecznego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., I PK 135/10, Lex nr 794776). Za takie zachowanie można uznać nie wykonanie w terminie przedmiotu umowy. Dla zastosowania omawianej instytucji konieczna jest zatem ocena całokształtu szczególnych okoliczności rozpatrywanego przypadku, w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1967 r., I CR 415/67, OSP Nr 10/1968 poz. 210). W świetle powyższych uwag należy stwierdzić, że strona pozwana nie uchybiła dyspozycji art. 5 k.c. powołując się na zarzut przedawnienia. To bowiem apelujący powołując się na własne trudności finansowe i organizacyjne próbował usprawiedliwiać wytoczenie niniejszego powództwa ze znacznym opóźnieniem, a taka argumentacja nie zasługuje na akceptację.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny działając na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego nastąpiło na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. wyrażającą zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Z tych względów na podstawie § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015, poz. 1804 ze zm. - w brzmieniu obowiązującym od dnia 27 października 2016 roku), obciążono stronę powodową kosztami zastępstwa procesowego pełnomocnika strony pozwanej w kwocie 4.050 złotych.